



**Szanowna Pani  
Elżbieta Rafalska**

**Minister Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej**

Opinia Forum Związków Zawodowych do projektu ustawy z dnia 22 grudnia 2015 r. „o pomocy państwa w wychowaniu dzieci”.

**Opiniowany projekt, stanowi w ocenie Forum Związków Zawodowych, istotną - z punktu widzenia polityki społecznej Państwa - próbę wsparcia polskiej demografii. Wobec narastającego problemu starzenia się naszego społeczeństwa, każda zachęta do posiadania dzieci oraz pomoc w ich wychowaniu, zasługują na aprobatę związków zawodowych.**

**Nie zmienia to faktu, że proponowane rozwiązanie oceniamy jako zbyt jednowymiarowe, a proponowanemu w nim wsparciu zarzucamy brak kompleksowego podejścia.**

Zgodnie z projektem, pomoc ekonomiczna w postaci świadczenia wychowawczego ma być skierowana do rodzin wychowujących dzieci do lat 18. Ma dotyczyć pierwszego dziecka po spełnieniu przez rodzinę kryterium dochodowego w wysokości 800 zł (1200 zł w przypadku dziecka niepełnosprawnego) na członka rodziny oraz każdego kolejnego dziecka, już bez kryterium dochodowego. Wysokość tzw. świadczenia wychowawczego to 500 zł. Nie będzie ono opodatkowane. Aby je otrzymać, trzeba będzie złożyć wniosek w urzędzie gminy lub miasta właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o to świadczenie. Prawo do złożenia wniosku ma przysługiwać: rodzicom, faktycznym opiekunom albo opiekunom prawnym dziecka. Projektowane rozwiązanie obejmie również rodziny, w których rodzice lub opiekunowie dziecka pracują za granicą, ale na zasadach przewidzianych w przepisach o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego. Oznacza to w praktyce, że, o ile stosowane porozumienie zostało podpisane z państwem zatrudnienia rodzica lub opiekuna, to pobieranie zasiłku na dziecko za granicą, będzie wykluczało pobieranie go w Polsce i odwrotnie. Ewentualnie świadczenia będą mogły być uzupełniane.

Prawo do świadczenia wychowawczego ustalane będzie na okres od 1 października do 30 września roku następnego. Na początek jednak będzie można składać wnioski w okresie trzech miesięcy od wejścia w życie przepisów, a świadczenie zostanie za ten okres wyrównane.

Wydatki budżetu państwa z tego tytułu szacowane są na 21 mld zł rocznie. Jak argumentują jego autorzy, pomoc rodzinom ma spowodować wzrost dzietności i zastopowanie powstałej luki w procesie wymienialności pokoleń.

## FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Faktem jest, że obecnie Polska znajduje się na czele europejskiej listy najszybciej starzejących się społeczeństw. Ok. 54 proc. polskich rodzin to rodziny tylko z jednym dzieckiem. Faktem jest też, że ogromna liczba Polaków czeka na pieniądze z programu Rodzina 500+, jak nazywany jest opiniowany projekt. Szczególnie ma to znaczenie wobec danych GUS, z których wynika, że 7 proc. gospodarstw domowych w naszym kraju jest zagrożonych skrajnym ubóstwem. W dużym stopniu są to rodziny z dziećmi, zwykle wielodzietne. 500 zł na dziecko to także jedna z obietnic wyborczych Prawa i Sprawiedliwości i, niewątpliwie, skuteczne działanie PR.

Nie jest, w naszej opinii, do końca uzasadnione, dlaczego przewidziany w projekcie próg dochody wynosi właśnie 800 zł (ewentualnie 1200 zł). Nie ma on związku ani z progiem dla zasiłków z opieki społecznej (wynosi on nieco ponad 500 zł), ani dla świadczeń rodzinnych (niecałe 700 zł), ani alimentacyjnych (ponad 700 zł). Jest to natomiast kolejny próg, którego przekroczenie będą musieli analizować urzędnicy. Te dodatkowe obowiązki będą zapewne wymagały zatrudnienia kolejnych urzędników, co zresztą sugeruje resort pracy.

Forum Związków Zawodowych wyraża wątpliwość, czy projekt Rodzina 500+ okaże się skuteczną inwestycją w rozwój polskich rodzin, wzrost ich dzietności oraz poprawę jakości życia polskich dzieci. Mieliśmy już w ostatnich latach świadczenia, które nie zawsze spełniały swój cel, jak np. tzw. becikowe.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w wypadku drugiego i kolejnego dziecka, świadczenie będzie przysługiwało niezależnie od dochodu rodziny. Otrzymają je zarówno te, w których rodzice zarabiają po 1800 zł brutto, jak i te, w których ich zarobki sięgają brutto np. 20 tys. zł miesięcznie. W naszej ocenie należy się zatem zastanowić nad propozycją wprowadzenia progu dochodowego przy przyznawaniu prawa do świadczenia także na drugie i kolejne dziecko, z uwzględnieniem dochodu na członka rodziny.

Odrębnym problemem pozostaje jednocześnie różnicowanie dzieci i brak prawa do świadczenia, niezależnie od dochodów rodziny, na pierwsze dziecko. Badania młodych polskich rodzin wykazują, że najtrudniejsze jest podjęcie decyzji o pierwszym dziecku, a uzależnianie jest to przede wszystkim od poczucia bezpieczeństwa socjalnego. Proste jest zaś wyliczenie, że przy płacy minimalnej rodziców, wynoszącej ok. 1300 zł netto i jednym dziecku, rodzina i tak nie mogłaby liczyć na wsparcie, gdyż dochód na jej członka przekroczy 800 zł. Trudno zaś uznać takie dochody za satysfakcjonujące jeśli chodzi o rozwój dzieci.

Nie jest też do końca zrozumiała górna granica wsparcia – ukończenie przez dziecko 18 roku życia. Nie jest to wiek usamodzielniania się młodych ludzi, ale – w przeważającej większości z nich – kontynuacji nauki, i to dosyć kosztownej. Inne rodzaje finansowego wsparcia (dzieci pełnosprawnych) kończą się na 24-25. roku życia.

Powstaje też pytanie, czy adresowanie wsparcia jedynie od drugiego dziecka wieku do 18 lat będzie sprawiedliwe w stosunku do rodzin, w których występuje większa różnica wieku między dziećmi. Jeżeli bowiem to jedyne ma dziś np. 15 lat, to wątpliwą zachętą do posiadania kolejnego będzie fakt, iż po ukończeniu przez nie 18. roku życia, prawo do 500 zł straci także to drugie, mimo że będzie wówczas miało tylko 2-3 lata.

## FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Biorąc pod uwagę realizację rzeczywistych potrzeb dzieci, warto też, w naszej ocenie, zastanowić się nad bardziej celowym adresowaniem finansowego wsparcia ze strony Państwa. Środki przeznaczone w zamyśle na wypłaty kwoty 500 zł na dziecko, mogłyby być choćby kierowane częściowo na bezpłatną lub bardzo tanią opłatę żłobkową i przedszkolną, a przede wszystkim na zwiększenie liczby placówek tego typu. Obecnie w Polsce zaledwie niecałe 8 proc. dzieci w wieku do 3 lat korzysta z opieki zinstytucjonalizowanej. Oczywiście, zasadne jest poszerzenie polityki państwa o ten zakres działań.

Brak w polityce państwa szerszego podejścia do problemu dietności, stworzenia rodzinom, a przede wszystkim matkom, większych możliwości wyboru między poświęceniem się wyłącznie wychowaniu dzieci, a godzeniem roli pracownika i rodzica, czyni program mało elastycznym. Nie wpisuje się on w wizję budowania nowoczesnej polityki społecznej, mającej na celu aktywizację kobiet, czy szerzej - osób bezrobotnych. Co więcej, może prowadzić do dezaktywizacji zawodowej kobiet, szczególnie w rodzinach wielodzietnych. Przy niskich zarobkach rodzica, np. płacy minimalnej na poziomie ok. 1300 zł netto, możliwość pozostania w domu przy pozyskaniu świadczenia np. na trójkę dzieci w kwocie 1500 zł netto, będzie zachęcać do rezygnacji z pracy zawodowej. Jest to tym bardziej realne przy nadal powszechnym w Polsce wzorcu kulturowym modelu rodziny oraz słabą dostępnością usług opiekuńczych, przede wszystkim w mniejszych miejscowościach, na obszarach o słabej infrastrukturze. W przyszłości może mieć to zgubne skutki w zakresie świadczeń emerytalno-rentowych. Brak składek lub niewielka ich wysokość, przede wszystkim w wypadku kobiet, będzie oznaczała dodatkowe obciążenia dla budżetu państwa czy to w formie dopłat do najniższych emerytur czy to świadczeń z opieki społecznej.

Kolejna wątpliwość dotyczy analizy rzeczywistych kosztów wychowania dzieci. W zasadniczym stopniu składają się na nie przede wszystkim wydatki konsumpcyjne związane z wyżywieniem, ubraniem, wyposażeniem szkolnym.

Co do zasady, więcej środków finansowych w rodzinie powinno wpłynąć na wzrost jej wydatków, a więc i zwiększyć wpływy do budżetu państwa. Szczególnie dotyczy to rodzin uboższych, które znaczną część, a często wszystkie swoje dochody, przeznaczają na konsumpcję.

Wobec innych propozycji rządzącej koalicji, dotyczących wprowadzenia podatku bankowego (banki przewidują wzrost kosztów kredytów, w tym hipotecznych na mieszkania) czy obrotowego od sklepów (w tym wypadku jest mowa o możliwej podwyżce cen towarów), dodatek 500 zł może nie okazać się odczuwalną zmianą dla kieszeni polskich rodzin.

Wysokie koszty kredytu mieszkaniowego, droższe zakupy, przy braku (zapowiadanej już ponad rok temu) obniżki VAT z 23 do 22 proc. może spowodować wręcz realny wzrost ciężarów finansowych rodzin.

W tym miejscu warto przytoczyć badania opinii publicznej, z których wynika, że to nie bezpośrednio wsparcie finansowe skłoniłoby rodziny do posiadania pierwszego czy kolejnych dzieci, lecz skuteczne wsparcie dla matek na rynku pracy (niemal 60 proc. badanych przez CBOS), zwiększenie liczby żłobków i przedszkoli (ponad 33 proc. badanych) czy podniesienie progu uprawniającego do zasiłków rodzinnych (ponad 20 proc. badanych). Ponad 46 proc. Polaków posiadających dzieci opowiada się też za ulgami podatkowymi, ponad 44 proc. za wsparciem państwa w pozyskaniu własnego mieszkania.

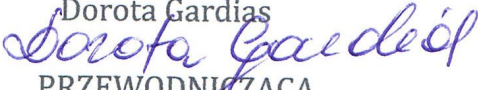
## FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Pokazuje to konieczność znacznie szerszego podejścia do pomocy rodzinie niż tylko przekazanie kwoty 500 zł na dziecko. Wzorem mogą tu być kraje europejskie, w których przyrost naturalny jest w ostatnim czasie najwyższy, jak np. Francja czy państwa skandynawskie. Tam jednak, zasadniczym elementem polityki demograficznej jest stworzenie rodzinom możliwości łączenia życia zawodowego z rodzinnym, upowszechnienie opieki instytucjonalnej nad dziećmi czy programy wspierające budownictwo mieszkaniowe.

Podsumowując, Forum Związków Zawodowych przychylnie odnosi się do polityki państwa wspierającej demografię, zaznaczając wszakże konieczność zrównoważonego myślenia o polityce rodzinnej z uwzględnieniem: podwyższenia świadczeń rodzinnych, rozbudowy placówek opiekuńczych, preferencji podatkowych, elastycznych, ale akceptowalnych społecznie rozwiązań na rynku pracy, analizy zabezpieczenia emerytalnego ludzi młodych, polityki mieszkaniowej. Są to, w naszej ocenie, tematy do dalszych dyskusji na temat polityki prorodzinnej państwa.

Pozytywnie oceniały zapis o monitorowaniu realizacji Rodzina 500+ oraz waloryzacji kwot wsparcia w ramach dialogu społecznego.

Z poważaniem

Dorota Gardias  
  
PRZEWODNICZĄCA  
FORUM ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH